

BLISKI WSCHÓD BEZ CHRZEŚCIJAN? MIGRACJA A ZMIANY W STRUKTURZE RELIGIJNEJ SPOŁECZEŃSTW NA BLISKIM WSCHODZIE

KS. PROF. DR HAB. PIOTR MAZURKIEWICZ

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

W dniu 29 listopada 2022 roku Komitet Wykonawczy Rady Kościołów Bliskiego Wschodu wezwał chrześcijan z tego regionu, zwłaszcza młodzież, „aby pozostali na swojej ziemi i nie wpadli w pułapkę pokusy emigracji”. Wyjazd z kraju powoduje bowiem, że „tracą swoją tożsamość”, a „na Wschodzie zanika jeden z podstawowych elementów [kulturowych i religijnych] regionu i ważny składnik tkanki społecznej”¹. Słowa te są poniekąd krzykiem rozpaczy zwierzchników tamtejszych kościołów, którzy świadomi są perspektywy całkowitego zaniku chrześcijaństwa w Iraku, Syrii, Libanie, Turcji czy Palestynie, a więc w miejscach, gdzie tkwią źródła wiary Abrahama. Mowa jest tutaj o procesie, który toczy się mniej więcej od stu lat, zaś w ostatnich dwóch dekadach nabral szczególne rozpędu. Choć liczba chrześcijan znacząco spadła w tym regionie, pierwotnie niemal całkowicie schryścianizowanym, to jednak od upadku Bizancjum była stosunkowo stabilna i utrzymywała się na poziomie ok. 15%. Między 1910 a 2010 rokiem udział chrześcijan w populacji Bliskiego Wschodu spadł z 13,6% do 4,2%, zaś do 2025 roku przewidywany jest spadek do 3,6%. W tym samym czasie populacja muzułmanów zwiększyła się z 85% w 1910 roku do 92,3% w 2010 roku, a do 2025 roku przewidywany jest wzrost do 92,95%.

¹ *The final statement of the Executive Committee meeting of the Middle East Council of Churches, November 28 and 29, 2022*, <http://www.catholicnews-world.com/2022/12/middle-east-council-of-churches-makes-7.html> [dostęp: 23.02.2023].

Tabela 1. Liczba chrześcijan na Bliskim Wschodzie²

Względna stabilność demograficzna między rokiem 1500 a 1900	~ 15%
1910	13,6%
2010	44,2%
2025	33,6%

Właściwe zrozumienie tych liczb wymaga uwzględnienia jeszcze jednego zjawiska, a mianowicie migracji chrześcijan z różnych krajów afrykańskich oraz z Azji (głównie z Filipin) w poszukiwaniu pracy do niektórych krajów muzułmańskich Bliskiego Wschodu. Mamy zatem jeszcze bardziej dramatyczny, niż wskazywałyby powyższe liczby, spadek populacji chrześcijan z tradycyjnych kościołów i grup etnicznych, wywodzących się jeszcze z czasów apostołskich, a zarazem wzrost liczby chrześcijan w krajach muzułmańskich, w których tradycyjnie byli nieobecni lub reprezentowani jedynie śladowo.

W tabeli 2 widać, że w Libanie, który tradycyjnie był „schronieniem chrześcijan” na Bliskim Wschodzie, zanotowano spadek liczby chrześcijan z 77,5% do 30,4%. Zasadnicze znaczenie ma tutaj fakt, że stali się oni mniejszością w chrześcijańskim kraju, którego ustroj ma charakter republiki wyznaniowej. Liban zatem przestaje pełnić swoją dotychczasową rolę w stosunku do chrześcijan z państw ościennych, a jego ustroj staje się niestabilny. W krajach takich jak Turcja, Egipt, Syria, Palestyna, Izrael czy Irak o tradycyjnie znaczącym procencie ludności chrześcijańskiej jej udział spadł do wielkości nieznaczącej. Jedynie w Egipcie jest to wciąż ponad 8% populacji. Obok tego zjawiska daje się zaobserwować przeciwny fenomen. W krajach takich jak Arabia Saudyjska, Bahrajn, Katar, Kuwejt, Oman czy Zjednoczone Emiraty Arabskie, w których chrześcijaństwo było prawie nieobecne lub wręcz całkowicie zakazane, w ostatnich dziesięcioleciach obserwujemy wzrost chrześcijańskiej populacji do wielkości kilkuprocentowych. W tej ostatniej grupie krajów, gdzie mamy do czynienia z imigracją zarobkową, mimo iż chrześcijanie stanowią tu głównie tanią siłę roboczą o statusie niekiedy zbliżonym do statusu niewolników, ich los z czasem nieznacznie się poprawia a prześladowania czy dyskryminacja ze względu na wyznawaną wiarę oznaczają coraz częściej jedynie zepchnięcie religii do sfery prywatnej i ograniczenie do wolności kultu.

² Zob. T.M. Johnson, G.A. Zurlo, *Ongoing Exodus: Tracking the Emigration of Christians from the Middle East*, „Harvard Journal of Middle Eastern Politics and Policy” 2013–2014, Vol. III, s. 40–44.

Tabela 2. Liczba chrześcijan w krajach Bliskiego Wschodu, 1910–2025

Państwo	1910	%	1970	%	2010	%	2025	%
Arabia Saudyjska	50	0,0%	18 300	0,3%	1 193 000	4,4%	1 525 000	4,5%
Bahrajn	220	0,3%	8 200	3,9%	163 000	13%	211 000	13,4%
Cypr	214 000	77,9%	469 000	76,4%	793 000	71,8%	905 000	71,5%
Egipt	2 263 000	18,7%	5 778 000	15,9%	7 876 000	10,1%	8 208 000	8,5%
Iran	130 000	1,2%	268 000	0,9%	272 000	0,4%	317 000	0,4%
Irak	171 000	6,3%	369 000	3,7%	448 000	1,4%	295 000	0,6%
Izrael	38 000	8,0%	79 000	2,8%	180 000	2,4%	160 000	1,8%
Jemen	5000	0,2%	1700	0,0%	39 200	0,2%	54 800	0,2%
Jordania	16 600	5,8%	83 400	5,0%	172 000	2,7%	163 000	1,9%
Katar	75	0,4%	4 900	4,4%	168 000	9,6%	224 000	8,4%
Kuwejt	240	0,3%	38 600	5,1%	264 000	8,8%	362 000	8,2%
Liban	408 000	77,5%	1 436 000	62,5%	1 487 000	34,3%	1 534 000	30,4%
Oman	20	0,0%	3900	0,5%	121 000	4,3%	188 000	3,9%
Palestyna	39 600	11,6%	53 200	4,7%	74 600	1,9%	60 600	1,0%
Syria	314 000	15,6%	617 000	9,7%	1 119 000	5,2%	758 000	2,7%
Turcja	3 354 000	21,7%	290 000	0,8%	194 000	0,3%	165 000	0,2%
Zjednoczone Emiraty Arabskie	80	0,1%	13 600	5,9%	1 061 000	12,6%	1 449 000	12,6%

Źródło: tamże, s. 44. W zestawieniu tym brak danych z 2003 roku, kluczowego, gdy chodzi o zmianę trendu demograficznego wśród chrześcijan irańskich. Ponadto dane z różnych źródeł nie zawsze się pokrywają.

Jeśli patrzymy na dane płynące z krajów Bliskiego Wschodu, w których gwałtownie zmniejsza się procentowy udział chrześcijan, to należy zauważyć, że niekiedy wiąże się to ze wzrostem populacji chrześcijańskiej w liczbach bezwzględnych w ostatnich dziesięcioleciach (np. Egipt) czy w ostatnim stuleciu (np. Liban, Izrael, Irak, Palestyna). Zmiany w demografii religijnej na Bliskim Wschodzie są więc spowodowane nie tylko przez migrację i uchodźstwo, ale następują również za sprawą uwarunkowanej religijnie różnicy we współczynniku dzietności. Badania prowadzone m.in. przez Pew Research Center wskazują na istotne powiązanie współczynnika dzietności z wyznawaną religią oraz z praktykami religijnymi. W skali globalnej współczynnik dzietności kobiet muzułmańskich w latach 2015–2020 wyniósł 2,9, a w przypadku chrześcijanek – 2,6³. Natomiast badania Johna D. Muellera wskazują na istotną zależność dzietności i praktyk religijnych w świecie zachodnim⁴. Czy podobne zależności można spotkać na Bliskim Wschodzie? Pewnym wskazaniem mogą być dane przedstawione przez Pew Research Center odnośnie do przyrostu naturalnego w różnych regionach świata zdeterminowanego religijnie w latach 2010–2015. W przypadku regionu Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej przyrost naturalny wśród chrześcijan szacowany jest na poziomie 900 tys. osób, a wśród muzułmanów na poziomie 32,1 mln osób. W odniesieniu do Iraku mamy odpowiednio liczby: 40 tys. i 489 tys.; Libanu: 70 tys. i 100 tys.; Syrii: 100 tys. i 1829 tys. Widać zatem, że mimo niewielkiej różnicy współczynnika dzietności (określonego globalnie) w wymienionych krajach proporcje ludności zmieniają się dramatycznie na niekorzyść chrześcijan. Prześladowania i perspektywa migracji nie sprzyjają decyzjom o posiadaniu dzieci. „Jest wielu młodych mężczyzn, którzy się żenią i nie mają dzieci, bo chcą wyemigrować” – stwierdza jedna z mieszkanki Baghdedy⁵.

³ Pew Research Center, *Muslims, Christians have more children per woman than any other religious group*, https://www.pewresearch.org/fact-tank/2017/04/05/christians-remain-worlds-largest-religious-group-but-they-are-declining-in-europe/ft_17-04-05_projectionsupdate_tfr640px/ [dostęp: 22.02.2023].

⁴ J.D. Mueller, *Redeeming Economics: Rediscovering the Missing Element*, Intercollegiate Studies Institute, Wilmington, Delaware 2014; Streszczenie tych badań można znaleźć na stronie Marrimedia, *Fertility and Religious Practice*, https://www.marrimedia.org/fertility_and_religious_practice. [dostęp: 22.02.2023].

⁵ Aid to the Church in Need, *Life after ISIS: New challenges to Christianity in Iraq. Results from ACN's survey of Christians in the liberated Nineveh Plains*, June 2020, <https://www.churchinneed.org/wp-content/uploads/2020/07/Report-on-Christianity-in-northern-Iraq.pdf>, s. 33 [dostęp: 22.02.2023].

Tabela 3. Szacowany przyrost naturalny (narodziny minus śmierci) 2010–2015, w milionach osób

	Europa	Bliski Wschód i Afryka Północna	Północna Ameryka	Azja - Pacyfik	Ameryka Południowa	Afryka Subsaharyjska
chrześcijanie	-5,6	+0,9	+5,8	+17,7	+32,6	+64,5
muzułmanie	+2,3	+32,1	+0,3	+79,5	*	+38,2
bezwyznaniowcy	+1,4	+0,2	+2,4	+16,8	+3,1	+2,2
hindusi	*	+0,1	+0,2	+66,5	*	*
buddyści	*	*	+0,2	+11,7	*	*
religie lokalne	*	+0,1	*	+9,6	+0,3	+3,3
inne	*	*	+0,1	+1,0	*	+0,2
żydzi	*	+0,4	*	*	*	*

* - oznacza, że wartość absolutna przyrostu naturalnego w omawianym okresie była niższa niż 100 tys. osób

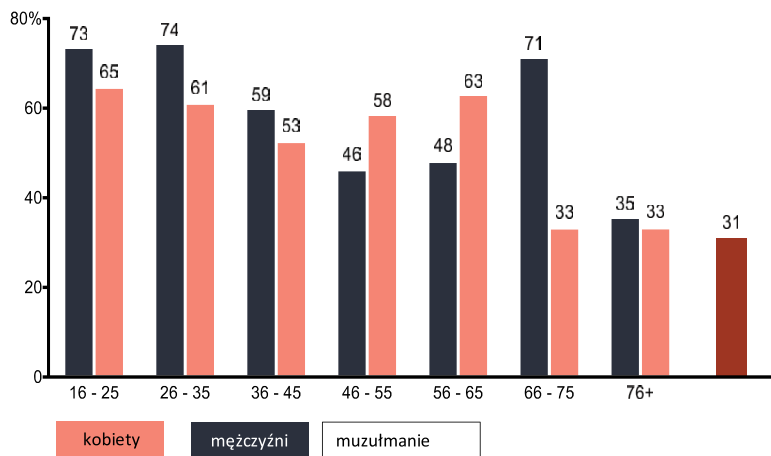
Źródło: Pew Research Center, *Christians in Europe dying faster than they are being born*, https://www.pewresearch.org/fact-tank/2017/04/05/christians-remain-worlds-largest-religious-group-but-they-are-declining-in-europe/ft_17-04-05_projectionsupdate_naturalincrease310px/ [dostęp: 22.02.2023]

W przywołanym komunikacie Komitetu Wykonawczego Rady Kościołów Bliskiego Wschodu brak jednak nawiązania do kwestii dzietności i przyrostu naturalnego. Mamy natomiast jednoznaczne odniesienie do nienaturalnego poziomu emigracji chrześcijan z omawianego regionu. Przyczyny są dość dobrze znane i stale raportowane przez takie instytucje, jak np. Pomoc Kościołowi w Potrzebie czy Open Doors. Wydaje się, że mają one realny wpływ nie tylko na migrację, ale również na dzietność i przyrost naturalny. Światło na to rzucają badania opublikowane w 2020 roku przez Pomoc Kościołowi w Potrzebie „Life after ISIS: New challenges to Christianity in Iraq. Results from ACN’s survey of Christians in the liberated Nineveh Plains”⁶. Swym zasięgiem obejmują one wspólnotę chrześcijan zamieszkujących Dolinę Niniwy. Są to chrześcijanie katolicy

⁶ Aid to the Church in Need, *Life after ISIS: New challenges to Christianity in Iraq. Results from ACN’s survey of Christians in the liberated Nineveh Plains*, June 2020, <https://www.churchinneed.org/wp-content/uploads/2020/07/Report-on-Christianity-in-northern-Iraq.pdf> [dostęp: 22.02.2023].

i prawosławni należący głównie do Syryjskiego Kościoła Prawosławnego, Syryjskiego Kościoła Katolickiego, Chaldejskiego Kościoła Katolickiego, Asyryjskiego Kościoła Wschodniego i Starożytnego Kościoła Wschodniego. Są oni potomkami plemion zamieszkujących Imperium Asyryjskie, jakie istniało w tym rejonie między XXV a VII wiekiem przed Chrystusem. Posługują się przede wszystkim różnymi wariantami języka neo-aramejskiego.

Chrześcijanie w tym regionie doznawali w ostatnich dziesięcioleciach licznych prześladowań, byli przymusowo przesiedlani wewnątrz Iraku, dyskryminowani na rynku pracy, pozbawiani dostępu do edukacji. Jednak początek II wojny w Zatoce Perskiej w 2003 roku i późniejszy okres panowania na tym terenie ISIS dramatycznie zmieniły ich sytuację na niekorzyść. Ilustruje to np. zmiana w liczebności społeczności chrześcijańskiej w Mosulu. W 1894 roku było to 64 tys. osób, co stanowiło 15,72% mieszkańców; w 1911 roku – 73 tys., czyli 16,88%; w 1922 roku – 100 tys., czyli 25%; w 1953 roku – 168 tys., czyli 20%; w 1969 roku – 343 tys., czyli 5,85%; w 2003 roku – 1,9 tys., czyli 0,81%; w 2014 roku 2 tys., czyli 0,15%, a w 2019 roku 1,6 tys., czyli 0,00%⁷. Badania Pomocy Kościołowi w Potrzebie wskazują jednak, że mimo względnego ustabilizowania się sytuacji



Wykres 1. Odeśtek chrześcijan, którzy rozważają emigrację z Doliny Niniwy, według grup wiekowych i płci⁸

⁷ Por. tamże, s. 18.

⁸ Źródło: tamże, s. 33.

w regionie, większość tamtejszych chrześcijan rozważa możliwość emigracji. Dotyczy to wszystkich grup wiekowych, a w szczególności sposób mężczyzn w wieku 16–35 i 66–75. Wskaźniki odnośnie do chęci emigracji dla chrześcijan, zarówno mężczyzn, jak i kobiet, są na znacznie wyższym poziomie niż w przypadku muzułmanów. Odpowiednio – 57% i 31%.

Powyższe wyniki badań prowadzą do wniosku, że populacja chrześcijan z Doliny Niniwy, która jeszcze w 2014 roku liczyła sobie 102 tys. wiernych, a w 2019 roku 36 tys., w 2024 roku może zmniejszyć się do zaledwie 23 tys. wiernych. Interesujące są także deklarowane powody potencjalnej emigracji. Na pierwszym miejscu wymieniane są racje polityczne i względy bezpieczeństwa (69%), na drugim – względy rodzinne (17%), dopiero na trzecim przyczyny ekonomiczne (11%). Względy rodzinne są o tyle zrozumiałe, że migracja do krajów zachodnich po 2003 roku spowodowała, że niemal każda z chrześcijańskich rodzin regionu ma na Zachodzie kilku członków najbliższej rodziny. Odpowiednio wśród wyznawców Chaldejskiego Kościoła Katolickiego to średnio 3,4 osoby; wśród wiernych Syryjskiego Kościoła Prawosławnego – 22,7; Starożytnego Kościoła Wschodniego i Syryjskiego Kościoła Katolickiego – 2,3; Asyryjskiego Kościoła Wschodniego – 1,3. Ponieważ w tradycji wschodniej więzi rodzinne są niezwykle istotne, dążenie do łączenia rodzin silnie konkuruje z pragnieniem pozostania w ojczyźnie. Przypomnijmy, że z 1,5 mln chrześcijan irackich w 2003 roku w 2020 roku na miejscu pozostało jedynie ok. 120 tys., co oznacza spadek o 92%. Patrząc na tę kwestię od drugiej strony, wzrost stabilności i bezpieczeństwa wewnętrznego są wskazywane jako główna racja przemawiająca za ewentualnym pozostaniem w kraju⁹. Co ciekawe, jednym z głównych kierunków migracji irackich chrześcijan jest Australia, gdzie mieszka prawdopodobnie ok. 15% ich przedwojennej populacji¹⁰.

Podobnie trudna jest sytuacja chrześcijan w Syrii, gdzie populacja chrześcijan zmniejszyła się z 1,5 mln w 2011 roku (10% syryjskiej populacji) do ok. 300 tys. w 2022 roku¹¹. Chrześcijaństwo powoli zanika także w Palestynie i na Zachodnim Brzegu. Przypomnijmy, że na Zachodnim Brzegu udział chrześcijan w populacji zmniejszył się w ciągu stu lat z ok. 18% do 1% obecnie, zaś w Palestynie z ok. 12% do 1%¹². Mur

⁹ Por. tamże, s. 36–37.

¹⁰ Por. tamże, s. 35.

¹¹ Por. B. Joseph, *Churches in Middle East helpless as Christians migrate en masse*, 08.12.2022, <https://www.ucanews.com/news/churches-in-middle-east-hapless-as-christians-migrate-en-masse/99665> [dostęp: 22.02.2023].

¹² Por. tamże.

odgradzający terytoria palestyńskie od Izraela oraz rygory pandemiczne spowodowały znaczące pogorszenie się warunków ekonomicznych zamieszkających te terytoria chrześcijan. Na przełomie 2022 i 2023 roku dochodziło tam (np. w Betlejem) do ataków na obiekty chrześcijańskie. Stąd apel tamtejszych hierarchów o to, aby chrześcijanie nie emigrowali z Bliskiego Wschodu i nie przyczyniali się do zaniku tamtejszych kościołów, podobnie jak niekiedy kierowana prośba do chrześcijan Zachodu, aby nie zachęcali ich zbyt aktywnie do przyjazdu na Zachód, wydają się całkowicie zrozumiałe.

*

Interesujące może być zestawienie tendencji zmian w demografii religijnej na Bliskim Wschodzie z tym, co dzieje się w tym zakresie w Europie. Tu również religia migrantów odgrywa istotną rolę, gdy chodzi o przyszłą strukturę religijną zachodnich społeczeństw, choć kierunek migracji jest odwrotny. Ludzie głównie przybywają do Europy, a prognozowana zmiana w demografii religijnej wyraźnie zależy od przyjętego przez państwa europejskie modelu polityki migracyjnej. Raport na ten temat Pew Research Center z 2017 roku przedstawia trzy możliwe scenariusze zakładające zerową, umiarkowaną i wysoką migrację do Europy. W poniższej tabeli uwidoczniony jest wpływ przyjętego modelu polityki migracyjnej na zmianę procentowego udziału muzułmanów w ogólnej populacji danego kraju.

Tabela 4. Odsetek muzułmanów w wybranych krajach Europy (2016–2050)¹³

	% muzułmanów w 2016 roku	% muzułmanów w 2050 roku bez migracji	% muzułmanów w 2050 roku z dużą migracją	Różnica w 2050 roku za sprawą dużej migracji
Szwecja	8,1%	11,1	30,6	+20,5
Niemcy	6,1	8,7	19,7	+11,0
Finlandia	2,7	4,2	15,0	+10,8
Austria	6,9	9,3	19,9	+10,6

¹³ Por. Pew Research Center, *Europe's Growing Muslim Population*, 29.11.2017, <https://www.pewresearch.org/religion/2017/11/29/europes-growing-muslim-population/>; Dane umieszczono w porządku malejącym według ostatniej kolumny [dostęp: 22.03.2023].

	% muzułmanów w 2016 roku	% muzułmanów w 2050 roku bez migracji	% muzułmanów w 2050 roku z dużą migracją	Różnica w 2050 roku za sprawą dużej migracji
Norwegia	5,7	7,2	17,0	+9,8
Dania	5,4	7,6	16,0	+8,4
Wielka Brytania	6,3	9,7	17,2	+7,5
Belgia	7,6	11,1	18,2	+7,1
Luksemburg	3,2	3,4	9,9	+6,5
Holandia	7,1	9,1	15,2	+6,1
Włochy	4,8	8,3	14,1	+5,8
Francja	8,8	12,7	18,0	+5,3
Szwajcaria	6,1	8,2	12,9	+4,7
Grecja	5,7	6,3	9,7	+3,4
Irlandia	1,4	1,6	4,4	+2,8
Hiszpania	2,6	4,6	7,2	+2,6
Portugalia	0,4	0,5	2,5	+2,0

Widzimy zatem, że chrześcijanie ze starożytnych Kościołów Bliskiego Wschodu opuszczają ten region, który staje się coraz bardziej homogeniczny. W ślad za nimi, jak przestrzegają niektórzy obserwatorzy, również umiarkowani muzułmanie będą musieli pewnego dnia udać się na emigrację, gdyż to obecność chrześcijan w regionie zapewniała nie tylko różnorodność, ale i pewien stopień społecznej tolerancji. Migracja chrześcijan z Bliskiego Wschodu nie powoduje jednak rechrystianizacji Europy. Również tutaj procesy migracyjne w obecnym kształcie powodują wzrost odsetka wyznawców islamu w ogólnej populacji.

Ponieważ za analizowanymi procesami i przywołanymi liczbami ukrywają się rzeczywiste ludzkie dramaty, przytoczmy na zakończenie indywidualne świadectwa chrześcijan z Doliny Niniwy:

„Ludzie są zmęczeni. To koniec chrześcijaństwa w Mosulu. To nie pierwszy raz, kiedy ludzie są zmuszeni do ucieczki z Mosulu. Za pięć lat w ogóle nie będzie tu chrześcijan” (Mieszkaniec Mosulu).

„Połowa z tych młodych ludzi odejdzie w ciągu dwóch lat. Zostaną sprzątaczkami i będą pracować w supermarketach, zaczynając wszystko od nowa, od samego dołu [społecznej drabiny]. To straszne” (Mieszkanka Baghdedy)¹⁴.

Być może nie jest jeszcze zbyt późno, aby ocalić istnienie starożytnych wspólnot chrześcijańskich na Bliskim Wschodzie. Jak zwraca uwagę Patriarcha Katolickiego Kościoła Chaldejskiego z Babilonu Luis Sako: „Cała społeczność międzynarodowa powinna nalegać, aby chrześcijanie pozostali na Bliskim Wschodzie, nie tylko jako mniejszości, ale jako obywatele cieszący się pełną równością wobec prawa, a zatem mogący nadal przyczynić się do pokoju, sprawiedliwości i stabilności”¹⁵.

¹⁴ Aid to the Church in Need, *Life after ISIS: New challenges to Christianity in Iraq. Results from ACN's survey of Christians in the liberated Nineveh Plains*, dz. cyt., s. 33–34.

¹⁵ L.R. Sako. *We Will All Lose If Christians Flee the Middle East*, „The Telegraph”, z 15.12.2013, za: T.M. Johnson, G.A. Zurlo, *Ongoing Exodus: Tracking the Emigration of Christians from the Middle East*, dz. cyt., s. 39–40.